

ska zawarła z kilkoma państwami zachodnimi dotyczące współpracy przedsiębiorstw tego typu¹⁰. Umowy te należy wypełnić konkretną treścią. Stanowią one podstawę współpracy gospodarczej z firmami zagranicznymi, a więc również polonijnymi. Na przykład w umowie ze Stanami Zjednoczonymi czynnik polonijny został zapisany osobno, jako szczególnie preferowany. Taka podstawa współpracy z Polską nie znalazła jednak dotychczas praktycznego zastosowania.

Przeprowadzona tu krótka analiza podstawowych problemów funkcjonowania przedsiębiorstw polonijno-zagranicznych w Polsce pozwala odpowiedzieć na pytania postawione na początku. Wydaje się, że wtłoczenie działalności firm polonijnych w przepisy o rzemiośle i handlu prywatnym da pozytywne rezultaty jedynie w przypadku, jeśli regulacja taka nie zahamuje inicjatywy przedsiębiorców polonijnych. Polityka państwa wobec działających w Polsce przedsiębiorstw polonijno-zagranicznych w latach 1976-1981 sprawiła, iż przedsiębiorstwa te nie wykorzystywały swoich potencjalnych możliwości. Podstawowe przyczyny takiego stanu rzeczy tkwiły przede wszystkim w warstwie formalno-prawnej wzajemnej współpracy. O ile bowiem intencje przyświecające państwu przy inicjowaniu tej współpracy w 1972 r. były zupełnie wyraźne¹¹, o tyle praktyczna ich realizacja napotykała na szereg trudności tkwiących właśnie w systemie organizacyjno-prawnym.

Podstawowym warunkiem pełnego wykorzystania potencjału ekonomicznego Polonii jest stworzenie możliwości swobodnego przepływu kapitału polonijnego do kraju. Podstawy szerokiego wykorzystania tych kapitałów dała uchwała nr 112 Rady Ministrów z 1981 r. Jednak nawet najlepiej sformułowane przepisy prawne nie zagwarantują poczucia zaufania do państwa ze strony ewentualnych inwestorów polonijnych. Stąd też ostatnio często formułuje się wnioski, aby podstawowe zasady polityki państwa wobec kapitału polonijnego potwierdzone zostały w formie specjalnego aktu prawnego (ustawy lub uchwały) podjętego przez Sejm¹². Ma to zagwarantować jednolity kurs w polityce państwa wobec rzemiosła, w tym i kapitału polonijnego, bez spotykanych w przeszłości gwałtownych zwrotów.

Postulat ten jest — jak się wydaje — uzasadniony, tym bardziej, że Polonia pragnie z całą konsekwencją zaangażować się w proces odbudowy gospodarki polskiej w ramach reformy gospodarczej.

Janusz Zawadzki

STRUKTURA SPOŁECZNA RFN W UJĘCIU H. SCHELKY'EGO

Helmut Schelsky jest jednym z czołowych przedstawicieli zachodniemieckiej socjologii, znanym daleko poza granicami RFN. Urodzony w 1912 r., ukończył studia w zakresie filozofii, socjologii, historii i germanistyki. Po wojnie, w czasie której splamiał się współpracą z faszyzmem, podjął na nowo pracę naukową zyskując pozycję, jakiej pozazdrościć by mu mogły największe znakomitości socjologii niemieckiej lat dwudziestych. W latach 1948-1960 był profesorem Uniwersytetu w Hamburgu, gdzie kierował seminarium socjologicznym (*Seminar für Sozialwissenschaften*) i dzięki podjętym tam badaniom nad problematyką młodzieży stał się

¹⁰ Umowy takie zawarto ze Stanami Zjednoczonymi, Francją, Włochami, Belgią, Holandią, Republiką Federalną Niemiec.

¹¹ W 1972 r. Prezydium Rządu przyjęło Program Współpracy z Polską w Krajach Kapitalistycznych.

¹² Wniosek taki formułuje m.in. J. Wejchert, *Decyduje czynnik zaufania*, „Życie Warszawy” nr 224 z 26-27 IX 1981.

najbardziej znanym socjologiem zachodnioniemieckim. W latach 1960-1970 był kierownikiem katedry na Uniwersytecie w Münster, pełniąc jednocześnie funkcję dyrektora Ośrodka Badań Społecznych w Dortmundzie. Od 1973 r. jest profesorem socjologii prawa w Münster. Jest dwukrotnym doktorem *honoris causa*, członkiem *Rheinisch-Westfälische Akademie der Wissenschaften*. Jego najbardziej znane prace to: *Wandlungen der deutschen Familie* (1955), *Soziologie der Sexualität* (1955), *Die Skeptische Generation* (1957), *Auf der Suche nach Wirklichkeit* (1965), *Einsamkeit und Freiheit-Idee und Gestalt der deutschen Universität und ihrer Reform* (1971), *Die Arbeit tun die anderen. Klassenkampf und Priesterherrschaft der Intellektuellen* (1975).

H. Schlesky nie zajmował się wprawdzie systematycznie zagadnieniem struktur społecznych, tym niemniej jego prace mogą stanowić podstawę do badań nad strukturą i ruchliwością społeczną w RFN. Sposób, w jaki Schelsky opisuje społeczeństwo zachodnioniemieckie, jest typowym ujęciem tego, co w socjologii rozumie się poprzez makrostruktury i mikrostruktury społeczne, poprzez ruchliwość horyzontalną i wertykalną.

Nie podejmuję tutaj analizy pojęć: „struktura”, „mikrostruktura”, „makrostruktura”, „ruchliwość horyzontalna” i „ruchliwość wertykalna”, gdyż dla potrzeb tego artykułu nie jest ona konieczna. Czytelnik może znaleźć interesujące wypowiedzi na ten temat w pracach wielu socjologów polskich¹. W mniejszym artykule zajmę się głównie poglądami Schelsky'ego na temat wielkich i małych elementów struktury społecznej RFN. Jest to — jak sądzę — problematyka szczególnie użyteczna do opisu zmian dokonujących się w społeczeństwie zachodnioniemieckim. Na powstałe pytania o charakterze terminologicznym, próbuję odpowiedzieć w poszczególnych częściach opracowania.

I. STRUKTURA SPOŁECZNA RFN — ELEMENTY MAKROSTRUKTURY

Makrostruktura, w przypadku gdy rozpatruje się ją jako zbiorowość, składa się z wielu różniących się społecznie części. Jednym z czynników różniących zbiorowości w makrostrukturach jest struktura klasowo-warstwowa. Socjolog amerykański Amiati Etzioni (*The Active Society*, 1968) określa klasy i warstwy jako jednostki makro, co w naszym rozumieniu oznacza, że są one częściami makrostruktury społecznej. Uwaga powyższa wydaje się tym pożyteczniejsza, że w zachodnioniemieckiej literaturze socjologicznej układ uwarstwienia traktuje się najczęściej jako synonim struktury klasowej lub ściślej — jako jedyną faktycznie istniejącą postać zróżnicowania klasowego².

1. Społeczeństwo stanu średniego — H. Schelsky'ego

W RFN nie szczędzi się wysiłków, aby rozpowszechnić w społeczeństwie przekonanie, że w odniesieniu do współczesnej struktury społeczeństwa zachodnioniemieckiego nie ma absolutnie zastosowania marksistowska teoria klas i walki klasowej. Odrzucając tę teorię, wskazuje się na nowe tendencje w rozwoju społeczeństw przemysłowych. Do takich tendencji zalicza się m. in. wzrost warstwy średniej (*Mittelschicht*) i co za tym idzie zacieranie się przeciwieństw klasowych. Do takiego wniosku doszedł także Schelsky, który twierdzi, że zarówno różnice klasowe, jak i antagonizmy między klasami ulegają ciągłemu procesowi niwelacji, wobec

¹ Por. np. A. Sarapata, *Studia nad uwarstwieniem i ruchliwością społeczną w Polsce*. Warszawa 1965.

² *Ibidem*, s. 6.

czego tradycyjne marksistowskie ujmowanie stosunków społecznych w kategoriach przeciwieństw klasowych straciło jakikolwiek sens³.

Szczególną popularnością w tym zakresie cieszyła się teza Schelsky'ego o „społeczeństwie zniwelowanego stanu średniego (*Nivellierte Mittelstandsgesellschaft*). Tezę tę należy rozpatrywać w kontekście teorii uwarstwienia społecznego. W teorii tej wyróżnia się najczęściej trzy warstwy społeczne: wyższą, średnią i niższą (*Ober-, Mittel- und Unterschicht*). Niektórzy socjologowie — również Schelsky — warstwę średnią dzielą na: średnią-wyższą, średnią-średnią i średnią-niższą (*oberemittlere und untere Mittelschicht*)⁴.

Integralną częścią teorii stratyfikacji jest ruchliwość pionowa (wertykalna), oznaczająca proces przesuwania się jednostek i grup społecznych z jednej warstwy do drugiej. Opierając się na tym wskaźniku Schelsky buduje swoją tezę o „społeczeństwie stanu średniego”, którą sformułował około 1950 r. Centralnym punktem zainteresowania Schelsky'ego był pionowy ruch jednostek, ściślej — pewne rodzaje ruchliwości pionowej związane z przechodzeniem z warstw niższych do wyższych, z kategorii ludzi nieposiadających do kategorii posiadaczy oraz z przesuwaniem się po drabinie wykształcenia. Swoją uwagę koncentruje on na ruchu odbywającym się pomiędzy kategorią pracowników fizycznych i umysłowych oraz na ruchu odbywającym się pomiędzy innymi kategoriami społeczno-zawodowymi: urzędnikami, przedsiębiorcami, rolnikami i młodzieżą. Śledząc proces ruchliwości wertykalnej, Schelsky zaobserwował tendencję do „wyrównywania” w ramach niższej warstwy średniej. Jego zdaniem, „społeczne procesy spadku” (*soziale Abstiegsvorgänge*), cechujące rozwój społeczeństw industrialno-biurokratycznych, krzyżują się ze „społecznymi procesami awansu społecznego” (*soziale Aufstiegsprozesse*), związanymi przede wszystkim ze wzrostem dobrobytu robotników. Wzajemne oddziaływanie na siebie tych dwóch kierunków społecznej ruchliwości prowadzi — zdaniem Schelsky'ego — do wykształcenia „społeczeństwa drobnych mieszczan i stanu średniego” (*kleinbürgerlich-mittelständische Gesellschaft*), które „nie jest ani proletariackie, ani burżuazyjne, to znaczy społeczeństwo charakteryzujące się zanikiem napięć klasowych i hierarchii społecznej”⁵. W innym miejscu Schelsky posuwa się jeszcze dalej twierdząc, że proces „społecznego wyrównywania” poszedł tak daleko, że w przypadku społeczeństwa RFN mamy do czynienia z „bardzo szeroką i stosunkowo jednolitą warstwą społeczną”⁶. Dlatego też — jego zdaniem — społeczeństwa zachodniemieckiego, jako „społeczeństwa stanu średniego”, nie można rozpatrywać przez pryzmat struktury uwarstwienia społecznego, ale poprzez społeczną ruchliwość, poprzez procesy „spadku i awansu społecznego” i towarzyszącą im społeczną mentalność⁷.

Dwa aspekty „społeczeństwa stanu średniego” podkreśla Schelsky szczególnie. Po pierwsze, akcentuje ogólną „równość szans”, wyrównywanie różnic klasowych w zakresie praw politycznych, możliwości kształcenia itp. Procesy te — jego zdaniem — wzmacniane są poprzez politykę socjalną państwa i progresywne opodatkowanie dochodów⁸. Po drugie, wskazuje na „ujednoczenie społecznych i kulturowych norm zachowań” w zakresie szeroko rozumianej konsumpcji. Schelsky pisze:

³ H. Schelsky, *Gesellschaftlicher Wandel*. „Offene Welt” 1956, nr 4.

⁴ Podział taki występuje w większości tzw. piramid stratyfikacyjnych.

⁵ H. Schelsky, *Wandlungen der deutschen Familie in der Gegenwart*. Dortmund 1953, s. 218.

⁶ H. Schelsky, *Gesellschaftlicher Wandel*. W: *Offene Welt* XVI/1953, s. 64.

⁷ H. Schelsky, *Wandlungen*..., s. 228.

⁸ *Ibidem*, s. 230.

„[...] w ramach masowej produkcji przemysłowej dóbr konsumpcyjnych, komfortu i rozrywki, następuje uniformizacja w zakresie stylu życia i potrzeb społecznych”⁹. Jego zdaniem, ujednoczone wzorce postaw obejmują wszystkie sfery egzystencji ludzkiej. Zalicza do nich ideały rodzinne, wzorce stosunków między małżonkami i dziećmi, formy spędzania czasu wolnego, sytuację mieszkaniową, a także potrzeby w zakresie wykształcenia. Mając na uwadze wzorce społeczne, Schelsky pisze: „wyrównywanie społeczne w dziedzinie mobilności indywidualnej i kolektywnej prowadzi do wyobrażeń grupowych i warstwowych, niezależnych od sytuacji klasowej”¹⁰. Tezę tę ogranicza jednakże w jej wymowie zakładając, że cały szereg czynników wspiera pewną inercję w sferze świadomości grupowej. Zalicza do nich np. żądanie od robotników ze strony związków zawodowych postaw świadomych klasowo. Przyznaje, że wyobrażenia społeczne determinują „pewne specyficzne stereotypy poglądów i skojarzeń”, np. partie socjalistyczne — walka klasowa, warstwa przedsiębiorców — wyzysk.

Ograniczyłem się do przedstawienia podstawowych założeń koncepcji „społeczeństwa zniwelowanego stanu średniego”. Ograniczenie to wynika z dwóch względów. Po pierwsze, że koncepcja ta w przeciągu trzydziestu lat od jej prezentacji, była przedmiotem tak wielu polemik, że nie ma celu jej szczegółowa prezentacja. Warto natomiast powiedzieć, że polemiki dotyczyły m. in. traktowania tej koncepcji jako antytezy poglądów marksistowskich¹¹. Podnoszono też niedostatki tezy o „społeczeństwie zniwelowanego stanu średniego” z punktu widzenia socjologii uwarstwienia i ruchliwości społecznej¹². Po drugie sam Schelsky traktował tę tezę jako „[...] przejściową, która na dłuższą metę okazuje się zbyt ogólna i sumaryczna do analizy współczesnych społeczeństw przemysłowych”¹³. W ciągu zaś minionych trzydziestu lat jego poglądy w tym zakresie zmieniły się diametralnie.

2. Intelktualiści jako nowa klasa panująca?

W 1975 r. ukazała się książka Schelsky'ego pt. *Die Arbeit tun die anderen. Klassenkampf und Priesterherrschaft der Intellektuellen*¹⁴. „Apostol społeczeństwa stanu średniego”¹⁵ wraza w niej do problematyki walki klasowej, a głównym przedmiotem jego zainteresowań są intelektualiści — według Schelsky'ego nowa klasa i to klasa panująca.

Koncepcja ta nie jest całkowicie oryginalna. Nawiązuje ona wyraźnie do teorii F. Cornera, J. Burnhama, R. Michaela i M. Webera, zwłaszcza w tych twierdzeniach, w których kreuje nowo powstałą „klasę intelektualistów” na klasę rządzącą¹⁶. Pojęcie „klasy” w ujęciu Schelsky'ego niewiele ma wspólnego z marksistow-

⁹ H. Schelsky, *Auf der Suche nach Wirklichkeit. Gesammelte Aufsätze*. Düsseldorf/Köln 1965.

¹⁰ H. Schelsky, *Wandlungen...*, s. 224.

¹¹ Przegląd tych polemik zawiera artykuł H. Prossa pt. *Soziale Schichtung in der BRD*. „Blätter für deutsche und internationale Politik” 1964, ss. 390-405.

¹² Por. K. M. Bolte, D. Kappe, F. Neidhardt, *Soziale Schichtung der Bundesrepublik Deutschland*. W: K. M. Bolte, *Deutsche Gesellschaft im Wandel*. Opladen 1967, s. 284.

¹³ *Jahrbuch für Sozialwissenschaft* nr 12/1961, s. 241.

¹⁴ 2. erweiterte Auflage, Opladen 1975.

¹⁵ Tak nazwał Schelsky'ego Ludwig von Friedeburg.

¹⁶ F. Corner, *Die Angestellten in der modernen Gesellschaft. Eine sozialhistorische und soziologische Studie*. Frankfurt a/M—Wien 1954; J. Burnham, *Die Revolution der Manager*. Stuttgart 1941; R. Michael, *Beitrag zur Lehre von der Klassenbildung*. W: *Archiv für Sozialwissenschaft*, Bd. XLIX/1920; M. Weber, *Der Sozialismus, Gesammelte Aufsätze zur Soziologie und Sozialpolitik*. Tübingen 1929.

ską wykładnią tego terminu. Dla Schelsky'ego bardziej aktualne są już koncepcje Dijlasy (*Die neue Klasse*, 1957) i Veblena (*Theorie der feinen Leute*, 1971). Początki zaś przekształcania się intelektualistów w klasę, upatruje Schelsky w protestach młodzieży, jakich areną była RFN w drugiej połowie lat sześćdziesiątych. Jego zdaniem, był to „[...] przejaw walki grup panujących o władzę społeczną i walki klas nowego rodzaju, a więc społeczno-politycznej rozprawy, w której ideologia i jej krytyka stanowiły jedynie pierwszoplanowe i zmienne zjawiska”¹⁷. Wyraźnie występuje tu zarzut pod adresem badacza „dekady buntu” — jak nazywa się w RFN zaburzenia studenckie lat sześćdziesiątych. Schelsky zarzuca, że w opracowaniach dotyczących tego okresu zbyt mocno akcentuje się kontekst ideologiczno-krytyczny, pomniejszając kontekst walki o władzę¹⁸. W zasadzie — tłumaczy — chodziło o prastary w Europie konflikt pomiędzy władzą świecką a władzą duchowną we współczesnej szacie¹⁹. Konflikt ten transponuje na współczesny zatarg, który — jego zdaniem — istnieje pomiędzy intelektualistami a robotnikami. Konflikt ten sprowadza do formuły rozprawy pomiędzy „klasą przekazującą sens i zbawienie” (*Sinn und Heilsvermittler*) a klasą „producentów dóbr doczesnych” (*Produzenten von lebenswichtigen Gütern*)²⁰. Stroną zwycięską jest „klasa intelektualistów”, która uformowała się jako „nowa klasa panująca”. Formy jej władzy — to wychowanie („dyktator w zakresie wychowania”), informacja (poprzez manipulacje), szkolnictwo („kto uczy, ten rządzi”), język („panujący język jest językiem panujących”) ²¹. Poprzez te właśnie funkcje nastąpiło — zdaniem Schelsky'ego — podporządkowanie „klasy producentów” „klasie intelektualistów”. Tym, co wzmacnia władzę tej nowej klasy, są zasadnicze dążenia ludzkie, postawy, które Schelsky nazywa religijnymi, a które wyrażają się w potrzebie wiary²². Zastrzega przy tym, że chodzi o inną religijność niż klasyczne rozumienie wiary. Nazywa ją „religią zsekularyzowaną” lub „religią społeczną”. Tak rozumiane potrzeby religijne wzmacniają — jego zdaniem — przemiany w zakresie struktury społecznej, sankcjonując „panowanie” klasy intelektualistów²³.

„Nowa klasa” nie jest zainteresowana, by fakt jej panowania rozpowszechnił się w świadomości społecznej. Z tego też względu zależy jej na utrzymaniu w świadomości „starej walki klasowej”, która — zdaniem Schelsky'ego — „w żaden sposób nie oddaje struktury społecznej RFN”²⁴. Ponieważ zakres jej władzy obejmuje sferę wychowania i opinii publicznej, „kamouflaż, który oddziałuje nie tylko na przeciwników, ale i zwolenników, uwieczniony jest powodzeniem”²⁵.

Podobnie jak koncepcja „społeczeństwa zniwelowanego stanu średniego”, tak i teza o „klasie intelektualistów”, była przedmiotem wielu dyskusji i polemik. Dominowały w nich akcenty polityczne, a sam Schelsky zyskał miana: „ideologa nowej prawicy” (Th. Rasenhorn), „człowieka starej prawicy” (R. Dahrendorf), „prawicowo-ekstremistycznej Kasandry” („Rote Blätter”), „człowieka Straussa” (R. Albrecht), „najwyższego kapłana kasty intelektualistów” („Deutsche Zeitung”). Podob-

¹⁷ *Die Arbeit tun die anderen*, Frankfurt a.M 1975, s. 14.

¹⁸ Podobną opinię wygłosił M. Kaase, w recenzji zawartej w *Kölner Zeitschrift für Soziologie und Sozialpsychologie*, nr 1/1970, ss. 193 - 196.

¹⁹ *Die Arbeit tun...*, s. 13.

²⁰ *Ibidem*, s. 14.

²¹ *Die Arbeit tun...*, s. 235.

²² *Ibidem*, s. 15.

²³ *Ibidem*, s. 15.

²⁴ *Ibidem*, s. 14.

²⁵ *Ibidem*, s. 14.

nie wypowiedziano się o samej książce, nazywając ją „wprowadzeniem do nowego średniowiecza” („Deutsche Zeitung”) lub po prostu „reakcyjną” (v. Krockow).

Spośród spraw merytorycznych wybijały się na plan pierwszy pytania i problemy dotyczące dylematu *Geist und Macht*, interpretacji Marksa, składu nowej klasy, panowania intelektualistów jako panowania „totalnego”, rozumienia nawrotu religijności²⁶. Najwięcej sporów i dyskusji wzbudziła jednakże metamorfoza Schelsky'ego z „apostola społeczeństwa stanu średniego” w „kapłana kasty intelektualistów”. Konsekwencją tego stanu rzeczy były również polemiki z wcześniejszymi pracami Schelsky'ego dotyczącymi struktury społecznej RFN. Inaczej mówiąc, tezy zawarte w *Die Arbeit tun die anderen* były i są nadal wysoce kontrowersyjne. Cała zarysowana w tym dziele sfera zagadnień nasuwa mnóstwo pytań, które stawiają zarówno zwolennicy, jak i przeciwnicy Schelsky'ego. *Die Arbeit tun die anderen* pozostaje nadal wyzwaniem.

3. Młodzież jako element makrostruktury — generacja sceptyczna

Składnikami struktury społecznej są grupy lub kategorie jednostek. Mogą to być np. kategorie wieku, które rozważamy ze względu na zachodzące instytucjonalne zależności i podział funkcji, albo ze względu na różnice w uprawnieniach i obowiązkach. Ten punkt widzenia zwraca uwagę na rozważania Schelsky'ego o pierwszej powojennej generacji młodzieży zachodnioniemieckiej, znanej jako „generacja sceptyczna”²⁷.

Książka Schelsky'ego o generacji sceptycznej stanowiła próbę uogólnienia wyników badań prowadzonych w okresie pierwszego powojennego dziesięciolecia. Badania prowadzone były przez szereg instytucji, m. in. przez kierowane przez Schelsky'ego Seminarium Nauk Społecznych na Uniwersytecie w Hamburgu. Właśnie badania uprawiane w tym Instytucie przyniosły Schelsky'emu szeroką sławę i ugruntowały pozycję czołowego socjologa młodzieży. Badania nad młodzieżą prowadził hamburski zespół w dwóch fazach, a ich wyniki opublikowane zostały w dwóch dziełach pod redakcją Schelsky'ego: *Arbeitslosigkeit und Berufsnot der Jugend* (dwa tomy), Köln 1952; *Arbeiterjugend gestern und heute — Sozialwissenschaftliche Untersuchung* von H. Kluth, U. Lohmar, R. Tartler, Heidelberg 1955.

Książka o sceptycznej generacji odsunęła w cień zarówno te studia, jak i opracowania jego współpracowników, znajdując szeroki oddźwięk w opinii publicznej RFN, a także poza jej granicami. W książce tej autor stara się odpowiedzieć na dwa pytania: „co może dać społeczeństwo młodzieży” i „czego może oczekiwać społeczeństwo od młodego pokolenia”²⁸. Wychodząc z założenia, że decydujące znaczenie dla kształtowania się postaw powojennej młodzieży zachodnioniemieckiej miał klimat społeczno-polityczny zdeterminowany przegraną wojną i odbudową kraju, Schelsky pisze „Pokolenie to wychowuje się w klimacie społecznej niepewności [...] Ruiny społecznego systemu i porządku — to wszystko, co może dać społeczeń-

²⁶ Por. *Nachwort zur 2. Auflage, Erfahrungen mit einem Bestseller*, ss. 381-441.

²⁷ H. Schelsky, *Die skeptische Generation. Eine Soziologie der deutschen Jugend*. Düsseldorf-Köln 1957.

²⁸ Tym samym wydaje się akceptować pogląd K. Manheima, według którego problem młodzieży można ująć w dwóch pytaniach: „co może dać społeczeństwo młodzieży” i „czego może oczekiwać od młodzieży społeczeństwo”.

stwo zachodnioniemieckie swemu młodemu pokoleniu"²⁹. Charakteryzując zaś pokolenie lat 1949 - 1955 pisze m. in.:

„Ta generacja jest krytyczna, sceptyczna i nieufna. [...] Nie poddaje się łatwo iluzjom i obcy jest jej patos. [...] W życiu prywatnym i publicznym jest realistyczna, ale i banalna. Jest to generacja bardzo uważna”³⁰.

Pojęcie „młodzieży sceptycznej”, zajmującej postawę rezerwy wobec wszelkich ideologii, unikającej programowo jakiegokolwiek zaangażowania, upatrującej swe posłannictwo życiowe w osiąganiu osobistego sukcesu, stało się zbitką pojęciową, uproszczonym schematem, poprzez pryzmat którego Schelsky stara się odpowiedzieć na pytanie, co można oczekiwać od tego pokolenia, gdy stanie się ono pokoleniem dorosłych. Ton odpowiedzi oddają następujące zdania:

„Ta młodzież, gdy dorośnie, nie będzie płomienna i rewolucyjna [...] Ludziom starszym i sąsiednim generacjom będzie się to pokolenie jawiło jako martwe. Jest ono zorientowane na przetrwanie”³¹.

Sugestywny obraz postawy generacji sceptycznej przesłonił rozważania dotyczące problemu uwarstwienia powojennego pokolenia młodzieży zachodnioniemieckiej. Tymczasem w rozdziale IX *Die skeptische Generation* autor zastanawia się nad pytaniami, w jaki sposób struktura społeczna oddziałuje na zachowania młodzieży, w jaki sposób charakteryzuje jej substrukturę. Czy można mówić w dalszym ciągu o różnicach dzielących młodzież akademicką, robotniczą czy przesiedleńczą?³² Według Schelsky'ego różnice te zacieraają się, następuje uniformizacja form zachowań, obserwuje się tendencje do ponadklasowej i ponadwarstwowej struktury młodzieży — „awangardy społeczeństwa industrialno-biurokratycznego”³³.

Traktowanie młodzieży jako „średniej całości” (*mittlere Allgemeinheit*)³⁴ było widocznym następstwem lansowanej równocześnie koncepcji społeczeństwa stanu średniego. Spotkało się to z krytyką, przede wszystkim ze strony pedagogów. M. in. A. Flitner, analizując położenie młodzieży żeńskiej, studiującej i wiejskiej, stwierdził daleko idące uwarstwienie i zróżnicowanie w ramach poszczególnych kategorii młodzieży³⁵. Nieco później poddali krytyce tę koncepcję socjologowie: H. Lüdtkę (1967), M. Markefka (1967), F. Neidhardt (1970)³⁶.

Książka Schelsky'ego o sceptycznej generacji odsunęła w cień również wcześniejsze jego prace poświęcone młodzieży robotniczej i studiującej, czy studia pozostające na pograniczu badań nad młodzieżą³⁷. Przypomnieć też należy, że w pewnym okresie z polemiką niewiele ustępującą dyskusji nad generacją sceptyczną, spotkało się jego twierdzenie, że „młodzież robotnicza — to pojęcie nie posiadające społecznej realności”³⁸. W zakresie socjologii młodzieży Schelsky pozostał jednakże przede wszystkim autorem *Die skeptische Generation*, jego praca zaś układem odniesienia większości studiów poświęconych młodzieży zachodnioniemieckiej.

²⁹ *Die skeptische ...*, s. 448.

³⁰ *Ibidem*.

³¹ *Ibidem*.

³² *Ibidem*, s. 384.

³³ *Ibidem*, ss. 391 - 427.

³⁴ *Ibidem*, s. 5.

³⁵ A. Flitner, *Soziologische Jugendforschung. Darstellung und Kritik aus pädagogischer Sicht*. Heidelberg 1963.

³⁶ Mówią o tym artykuły H. Kreutza, zawarte w „deutsche Jugend” nr 11/12/1971.

³⁷ Do prac tych zaliczyć można m. in. pracę poświęconą reformie szkolnictwa pt. *Einsamkeit und Freiheit. Zur soziales Anpassung oder Widerstand. Soziologische Bedanken zur Schulreform*. Heidelberg 1961.

³⁸ Przytaczam za H. Lessing, G. Liebel, *Jugend in der Klassengesellschaft*. München 1974, s. 65.

II. MAŁE STRUKTURY — RODZINA

Wielkim strukturom przeciwstawia się małe struktury, inaczej zwane mikrostrukturami społecznymi. Substratem mikrostruktury jest społeczność rodzinna. Schelsky należy do najwybitniejszych przedstawicieli socjologii rodziny w RFN. Jego praca pt. *Wandlungen der deutschen Familie in der Gegenwart* zawiera jeden z doskonałych opisów powojennej rodziny zachodniemieckiej³⁹. Materiał do tej książki zebrano na podstawie badań, opartych na metodzie długotrwałej obserwacji uczestniczącej, prowadzonej przez studentów ośrodka hamburskiego (*Akademie für Gemeinwirtschaft*). Badaniami objęto 167 rodzin mieszkających na terenie Hamburga, Dolnej Saksonii, Hesji i Szlezwika-Holsztynu. Otrzymano w ten sposób 167 monografii, które stanowiły następnie materiał do analizy strukturalnej. Jednym z centralnych punktów analizy był problem rodzin przesiedleńczych. Nie jest to wszakże punkt samodzielny, Schelsky — w odróżnieniu od wielu socjologów zachodniemieckich — jest przeciwnikiem oddzielnego badania tych rodzin. Rodzina przesiedleńcza nie jest — jego zdaniem — samodzielnym obszarem badawczym dla socjologa struktur społecznych. Badania nad tymi rodzinami winno prowadzić się w ramach społeczności lokalnych, wsi, miasta czy regionu⁴⁰.

Na podstawie analizy poszczególnych monografii Schelsky daje opis przemian powojennej rodziny niemieckiej w następstwie wydarzeń wojennych i powojennych. Wnioski wypływające z tej analizy można by sformułować następująco:

1) Przeżycia wojenne scementowały rodzinę; wyraża się to nie tyle w intensyfikacji kontaktów rodzinnych, ile w strukturalnej przemianie stosunków rodzinnych — w zmianie konstytucji rodziny⁴¹.

2) W toku powojennych przeobrażeń gospodarczo-społecznych rodzina utraciła swoje dawne funkcje. Sfera oddziaływania rodziny na poszczególnych jej członków uległa zawężeniu. Zmalał autorytet ojca na rzecz autorytetu matki, następuje szybsze usamodzielnianie się dzieci. Prowadzi to do dezintegracji rodziny, będącej następstwem ogólnej dezintegracji społecznej. Proces ten należy rozumieć jako proces specjalizacji świadomości społecznej, polegający na wyodrębnianiu się z całości kultury poszczególnych jej sektorów, w tym także rodziny, funkcjonalnie niezależnych od siebie i posiadających względną autonomię⁴².

3) W związku ze zmianą funkcji rodziny zmieniła się jej wewnętrzna struktura. Tzw. wielka rodzina przemieniła się w „małą”, obejmującą jedynie rodziców i dzieci. Model takiej rodziny — to małżeństwo jedno- lub dwudziecne.

4) Z momentem wyzbycia się pewnych funkcji z „natury rzeczy” związanych z rodziną na rzecz rozmaitych instytucji społecznych, rodzina przyswaja sobie nowe wartości. Celem członków rodziny staje się realizacja na zewnątrz — w pracy zawodowej i społecznej. Wartością stają się dobra materialne, stosunki z szerszym środowiskiem ulegają urzeczowieniu.

Problemem przemiany rodziny zachodniemieckiej zajmował się Schelsky w okresie kształtowania się koncepcji „społeczeństwa zniwelowanego stanu średniego”. Nie bez związku pozostaje zatem fakt, że poszerzone tezy tej koncepcji znajdują się

³⁹ Stuttgart 1955.

⁴⁰ *Die Flüchtlingsfamilie*. „Kölner Zeitschrift für Soziologie und Sozialpsychologie” nr 2/1951.

⁴¹ W kwestii tej Schelsky różnił się od innych socjologów zachodniemieckich, którzy mówili o kryzysie rodziny.

⁴² Por. R. König, *Soziologie der Familie*. W: A. Gehlen, H. Schelsky, *Soziologie. Ein Lehr- und Handbuch zur modernen Gesellschaftskunde*. Düsseldorf-Köln 1955, s. 70.

właśnie w pracy poświęconej przemianom rodziny zachodnioniemieckiej. Konsekwentnie też zmiany w społecznym statusie rodziny, społeczne przyczyny i następstwa tego procesu traktuje Schelsky jako „typowe” i „długotrwałe” sytuacje związane z kształtowaniem się społeczeństwa stanu średniego⁴³. Podobnie też jak w innych opracowaniach poświęconych tej koncepcji centralnym punktem jego zainteresowań jest ruchliwość pionowa, społeczne procesy „awansu” i „upadku” rodziny zachodnioniemieckiej. Procesy te — zdaniem Schelsky’ego, dają podstawę do obserwacji ogólnej (a więc pionowej i poziomej) ruchliwości społeczeństwa RFN⁴⁴. Punkt ciężkości w tym zakresie stanowi próba określenia kierunków selekcji, jakiej poddawani są przemieszczający się w procesie zajmowania pozycji w strukturze społeczno-zawodowej RFN. Przedmiotem analizy jest również zagadnienie związku, jaki zachodzi pomiędzy charakterem ośrodka migracji przemieszczających się a reprezentowaną przez nich kategorią społeczno-zawodową (ruchliwość pozioma).

Tematem jak najbardziej zająającym się z socjologią rodziny, często pojawiającym się w pracach H. Schelsky’ego, jest problem społecznego statusu i pracy zawodowej kobiet⁴⁵. Obiektem jego zainteresowań są również „interesy kobiet” w rodzinie, a także problematyka seksu w małżeństwie⁴⁶. Podkreślam ten fakt z dwóch różnych względów. Po pierwsze, z punktu widzenia socjologii rodziny, w której kwestia szeroko rozumianej rodziny nie wyczerpuje całokształtu problematyki tej subdyscypliny. Po drugie — zagadnienie płci jest jednym z niedocenianych, a ważnych czynników różniących mikrostruktury społeczne i rozstrzygającym o społecznym obliczu rodziny.

III. UWAGI KOŃCOWE

Omówione dotychczas prace stanowią jedynie pewną część dorobku H. Schelsky’ego z zakresu opisu struktury społeczeństwa zachodnioniemieckiego. Podział na wielkie i małe struktury nie wyczerpuje bowiem zagadnień związanych z opisem struktury współczesnych społeczeństw przemysłowych. Dla opisu ich skomplikowanej struktury konieczny jest opis struktur społecznych średniego zasięgu, które również były przedmiotem badań Schelsky’ego. Do zbiorowości tych zaliczamy m. in. społeczności rodowo-etniczne, społeczności miejskie i lokalne. Do tych ostatnich zaliczamy także społeczności parafialne, których charakterystyka znajduje się w książce pod red. H. Schelsky’ego, F. Greinera i D. Goldschmidta (*Soziologie der Kirchengemeinde*. Stuttgart 1960). Stanowi ona z jednej strony przegląd badań socjologicznych w zakresie wspólnot wyznaniowych, z drugiej — daje wgląd w badania terenowe prowadzone w tym zakresie w RFN. Przedmiotem badań są tam m. in. funkcje parafii, ze szczególnym uwzględnieniem funkcji „pośrednika” między makrostrukturami i mikrostrukturami społecznymi. Stwierdzono, że poprzez parafię dokonuje się impakt makrostruktury i mikrostruktury społecznej w dziedzinie organizacji życia zbiorowego, organizacji, która obejmuje małe struktury — bezpośrednio dotyka ich życia. Rola parafii uwydatnia się też zwłaszcza w procesie instytucjonalizacji życia społecznego, procesie bardzo charakterystycznym dla współczesnej organizacji życia zbiorowego.

⁴³ H. Schelsky, *Wandlungen*..., s. 218.

⁴⁴ *Ibidem*.

⁴⁵ H. Schelsky, *Deutsche Familie*..., ss. 394-418.

⁴⁶ H. Schelsky, *Die soziale Formen der sexuellen Beziehungen*. W: H. Giese (Hrsg.) *Sexualität der Menschen. Handbuch der medizinischen Sexualforschung*. Stuttgart 1954.

Swoje zasługi ma również Schelsky w dziedzinie socjologii społeczności gminnych (*Soziologie der Gemeinde*). Problematyką tą zajmował się m. in. w pracy pt. *Die Gestalt der Landfamilie im gegenwärtigen Wandel der Gesellschaft*⁴⁷. Stosunkowo słabym zainteresowaniem darzył natomiast problematykę miasta — najbardziej typowego elementu struktur społecznych średniego zasięgu.

Specjalizując się w wielu dyscyplinach socjologicznych, H. Schelsky interesował się także zmianami w zakresie struktur i ruchliwości, jakie wywołuje przemysł. Przedmiotem jego dociekań były m. in. wywołane przez zmiany w produkcji przeobrażenia w podziale pracy, systemie zatrudnienia oraz przesunięcia w dotychczasowej hierarchii społecznej. Przeciwwstawiał się przy tym mechanicznemu transponowaniu na teren RFN schematów teoretycznych i metodologicznych amerykańskiej socjologii przemysłu, uwypuklając osobliwości strukturalne swojego społeczeństwa i tradycje niemieckiej socjologii w dziedzinie socjologii pracy i socjologii przemysłu⁴⁸.

W większości są to jednak opracowania nie wychodzące poza granice nakreślone przez socjologię małych grup społecznych, uprawianą według konwencji radykalnego empiryzmu. Można wprawdzie przyjąć — jak czyni to Schelsky — że mikrosocjologiczne ujęcie problematyki przedsiębiorstwa przemysłowego stwarza korzystny etap, przygotowujący grunt pod szerszą teoretyczną syntezę. Sposób, w jaki to czyni w swojej *Industrie und Betriebssoziologie* (Düsseldorf 1955), pozostawia wiele do życzenia. R. König nazywa to skłonnością do zbytniego generalizowania, co podkreśla zresztą większość recenzentów prac H. Schelsky'ego nie tylko w dziedzinie socjologii przemysłu.

Osobnego komentarza wymaga też opinia o istnieniu tzw. szkoły Schelsky'ego w zakresie socjologii struktur społecznych, której szermierzami byli członkowie „grupy frankfurckiej” (Adorno, Habermas, Horkheimer). Pogląd ten rozpowszechnił się m. in. dlatego, iż w większości przypadków prace H. Schelsky'ego zawierały polemikę z tezami członków tej grupy, jak to było np. w przypadku koncepcji „społeczeństwa zniwelowanego stanu średniego” czy „nowej klasy intelektualistów”. Z drugiej strony mówienie o szkole wydaje się przesadne, jeśli weźmiemy pod uwagę fakt, że Schelsky nie zajmował się systematycznie badaniem struktur społecznych. Odrzuciwszy jednakże tę opinię, nie chcemy pomniejszać wkładu, jaki wniósł Schelsky w dziedzinie badań struktur społecznych. Nie ryzykując poważnej nieścisłości można natomiast powiedzieć, że nie ma w RFN socjologa, który w tym zakresie nie nawiązywałby do prac Schelsky'ego. Do takiego wniosku można dojść na podstawie lektury prac R. Dahrendorfa, R. Königa, K. Boltego i wielu innych badaczy struktur społecznych w RFN. I chociaż liczbę elementów różniących poglądy tych badaczy można by było mnożyć to ten sam fakt zasługuje na podkreślenie i osobne opracowanie.

Stanisław Lisecki

⁴⁷ Hannover 1953.

⁴⁸ H. Schelsky, *Der Mensch in der wissenschaftlichen Zivilisation*, Köln und Op-laden 1961, ss. 5 - 46.

